

>Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Fusce facilisis, lectus vitae suscipit bibendum, urna tellus lacinia tortor, quis vulputate urna tortor nec lacus. Vestibulum porta hendrerit leo, eu scelerisque metus viverra non. Aenean at condimentum risus, pretium molestie lorem. Praesent pharetra magna condimentum, commodo turpis in, varius turpis. Phasellus ac libero nec nibh elementum fringilla non ut est. Fusce consectetur a nisi eu porttitor. In molestie justo ut velit tristique, sed egestas sapien aliquam. Suspendisse venenatis vulputat justo, non porta augue tincidunt ac. Pellentesque nec dolor gravida nisi, quisque ex a rutrum ex. Nam interdum interdum gravida, eu conse- quat odio mollis. Ut lectus. Donec gravida dolor. Quis arcu magna. Ut vel dui et neque interdum imperdiet id congue nisi. Vestibulum eget metus libero. Integer auctor fermentum commodo. Vivamus mi nisi, euismod non nisi nec, pretium fringilla neque. Aliquam finibus enim non lacus fringilla vestibulum. Sed venenatis lobortis erat at efficitur. Ut nulla odio, sollicitudin eu tincidunt ac, varius sagittis neque. Fusce rhoncus scelerisque vehicula. Pellentesque sit amet massa et eros interdum cursus. Ut bibendum interdum orci, eu elementum lacus fringilla vitae. Maecenas arcu est, tempus eget viverra at, sodales eu quam. Vivamus sed quam ac magna suscipit bibendum in sed tellus. Mauris dapibus consequat tempor. Aenean lacinia nulla arcu, at sodales.

PRZESTRZEŃ

KAMIL JASZCZAK

KAMIL JASZCZAK

PRZESTRZEŃ

© Copyright by
Kamil Jaszczak & e-bookowo

Projekt okładki:
Kamil Jaszczak

ISBN e-book 978-83-7859-606-6
ISBN druk 978-83-7859-607-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2015

Nauczyłaś mnie, czym jest przestrzeń.
Przyjmij więc proszę te wiersze
w najskrytszy kąt
swojego wszechświata.

Dziękuję, Em.

Spis treści:

Od autora	7
Być poetą	11
Taurydy	12
Niedokończone rozmowy	13
Ostatnia droga	14
Orfeusz	15
Próg	16
Prześlanie	17
Skraj	18
Ecce Homo	19
Wszystko bezkrwawo	23
W kałuży	24
Zmiana	25
Przeźrenie	26
Cóż nam	27
Druga szansa	28
Katastrofa	29
Martwe czasy	30
Powyżej serca	31
Język ogrodnika	35
Giuseppe	36
Przestaję	37
Dąb	38
Pytanie	39

Od autora

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono, czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów, czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieśszot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju.¹

Tak jak wszystko ma swój czas, tak wszystko ma swoje miejsce. W przestrzeni, która je łączy dokonują się największe cuda. To one za każdym razem na nowo kształtują naszą rzeczywistość. Szczególnie mocno widać to wtedy, kiedy zmiany te dokonują się w przestrzeni naszego małego, prywatnego świata. Dlatego też mój drugi tomik w całości poświęcam właśnie jej. Niech będzie on laudacją dla miejsc i dla czasu, który dotąd przeżyłem.

¹ Koh 3, 1-11 – Biblia Tysiąclecia

Powiedziała: „Nie podchodź zbyt blisko.
Jest we mnie ciemność. To miejsce, w którym kryją się
demony”.

Odpowiedziałem: „Podejdź bliżej.
Jest we mnie piekło. To miejsce,
w którym Twoje demony mogą żyć”.

Autor nieznany

Być poetą

Miałem być poetą,
który piórem kojarzy ze sobą
tysiące nieśmiałych słów. A później
wprowadza chaos. Koniec i kropka.

Chciałem bez wysiłku sadzić kwiaty i drzewa,
jednym gestem wznosić budowle z kamienia.
Pustą myślą dawać życie. Wbrew naturze -
uniesieniem je odbierać.

Chciałem zabrać sens miłości,
stworzyć skromną treść cierpienia.
Wrócić do początku, ucisnąć rękę
Baczyńskiego, Miłosza i Norwida.

Chciałem być poetą.
Spacerować pośród myśli
i mieć cokolwiek
do powiedzenia.

Taurydy

Meteory słów spod znaku Byka
pokonały wszechświat i podziurawiły
naszą przestrzeń, kiedy pośród łez
próbowałaś ukryć ślad nieznanych ust.

Miałaś być delikatna i słaba,
tak by co najwyżej porysować serce
oddane pod Twą opiekę. Nie spodziewałem się
krwi, która nocą wypłynęła z dotykiem warg.

Jakże łatwo było mi prosić Cię wtedy o prawdę
nie wiedząc, że owiniesz nią dłoń
i bez najmniejszego wahania
zaciśniesz w pięść. A łoskot uderzenia
rozbije resztki naszych snów.

Niedokończone rozmowy

Niedokończone rozmowy z nią
nie miały charakteru
po męsku sprecyzowanego.

Niedokończone rozmowy z nią były zupełnie inne.
Niezależne od gorzkich myśli,
odzianych w płaszcz boskiego Ballentinesa.
Amicus humani generis.

Ostatnia droga

Płomień zamieniam w cierpliwość,
przez sen rzeźbię ostatek marzeń
z wosku i drewna. Jeszcze oddycham.

Dostrzegam każdy ruch frywolnych mięśni.
Rozciągam skórę na dłoniach. Prasuję zmarszczkę -
czas odejść.

Boże,
którędy do nieba?